

Zbigniew Spendel

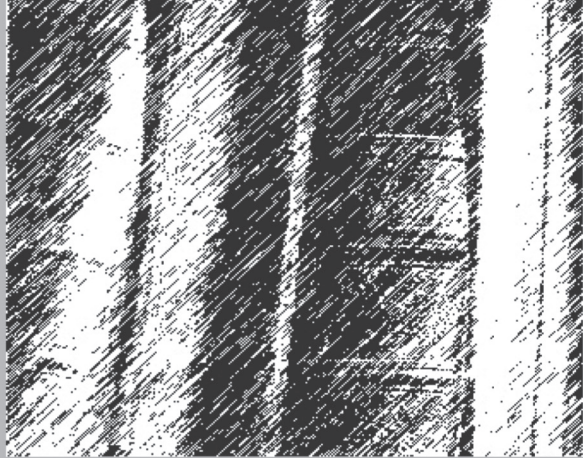
Jedność w różnorodności?! : (wprowadzenie)

Chowanna Tom specjalny, 5-14

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ZBIGNIEW SPENDEL

Jedność w różnorodności?! (Wprowadzenie)

Unity in diversity?! (An introduction)

Abstract: Contemporary psychology is unquestionably divided into numerous subdisciplines, orientations and schools. This situation generates an urgent need for a dialog between representatives of various conceptions of practicing the psychology as a science and as a social praxis. But first of all it should be emphasized that there is a very important common area for such a dialog and mutual understanding. Namely there are the abidance by methodological rules and the respect for ethical principles. In this volume of "Chowanna" several the most prominent Polish psychologists, inspired by discussions carried on during the XXXIV Scientific Convention of Polish Psychological Society, which took its place in Katowice on the September of 2011, present their own views and opinions upon the main challenges for the contemporary psychology and the best forms of their undertaking.

Key words: diversity of psychology, methodological rules, ethical principles, XXXIV Scientific Convention of Polish Psychological Society.

Polskie Towarzystwo Psychologiczne jest niewątpliwie największą organizacją skupiającą polskich psychologów. Co trzy lata pod jego egidą organizowane są ogólnopolskie zjazdy naukowe. Ostatni z nich, trzydziesty czwarty, pod hasłem: *Oblicza współczesnej psychologii. Jedność w różnorodności?*, odbywał się w Katowicach¹ w dniach 18—21 września 2011 roku na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego, pod honorowym patronatem JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia. W Zjeździe tym uczestniczyło blisko 600 psychologów z całego kraju, reprezentujących niemal wszystkie wiodące ośrodki naukowe oraz instytucje praktyki zawodowej.

Tym, czego chyba od zawsze nieco brakowało psychologom (a czego w nauce nigdy przecież dość!), jest wzajemna wymiana poglądów pomiędzy reprezentantami różnych podejść i zwolennikami odmiennych wizji uprawiania zawodu psychologa. Niedobór bądź nawet prawie całkowity brak systematycznych kontaktów pomiędzy psychologami realizującymi na różne sposoby różnorodne zadania, wynikające zarówno z bogactwa teoretycznego zaplecza psychologii, jak i wielości oraz zróżnicowania społecznych zapotrzebowań na wiedzę i praktykę psychologiczną, sprawiał czasami w świadomości społecznej wrażenie, iż psychologowie stanowią skrajnie heterogeniczną grupę zawodową, tzn. grupę składającą się z licznych izolowanych podgrup „okopanych na z góry upatrzonych pozycjach” i tworzących swoiste getta, okazujące sobie nieufność lub wręcz ignorujące się wzajemnie. W rezultacie psychologowie bywają niekiedy postrzegani jako niestanowiący faktycznej wspólnoty dyscyplinarnej i zawodowej, co ironicznie wyraża powiedzonko: „Gdzie dwóch psychologów, tam — co najmniej — trzy teorie”. Nie wydaje się to wprawdzie wizją całkowicie trafną, aczkolwiek — trochę na zasadzie samospełniającego się proroctwa — mogło rodzić i wzmacniać niebezpieczeństwo wystąpienia mechanizmów sprzyjających rzeczywistemu rozproszeniu środowiska psychologicznego, a w efekcie przyczyniać się nawet do spadku poważania i zaufania społecznego dla psychologii i psychologów.

Gdy patrzymy na panoramę współczesnej psychologii, zwłaszcza „z zewnątrz”, w oczy rzuca się bowiem przede wszystkim jej wyraźne zróżnicowanie, zarówno jako dyscypliny naukowej, jak i jako dziedziny działalności praktycznej. W aspekcie naukowym powszechnie wyróżnia się wiele tzw. podejść, nazywanych też niekiedy orientacjami teoretyczno-metodologicznymi, paradygmatami, perspektywami czy szkołami naukowymi. Założenia ontologiczne przyjmowane w ramach tych paradygmatów (bardzo często *implicit*) wyznaczają czasami odmienne warianty najbar-

¹ Katowice gościły uczestników Zjazdu Naukowego PTP już po raz trzeci. Poprzednie zjazdy odbyły się w tym mieście w latach 1960 oraz 1977.

dziej ogólnej koncepcji definiowania przedmiotu badań psychologicznych (rozmaicie określanego, np. bądź jako stany i procesy introspekcyjnie dostępne świadomości, bądź jako bezpośrednio uchwytnie w doświadczeniu obserwowalne zachowania lub procesy fizjologiczne, bądź jako procesy przetwarzania informacji i regulacji zachowania, bądź też jako struktury i procesy nieświadome), częstokroć wiążące się lub wiązane ponadto z odmiennymi rozstrzygnięciami o charakterze antropologicznym (w kwestii wolności i odpowiedzialności, istoty i funkcji cierpienia oraz innych).

W połowie lat siedemdziesiątych, w pierwszym wydaniu doskonale chyba znanej wszystkim psychologom rozprawki *Koncepcje psychologiczne człowieka* Józef Kozielecki (1976) wymieniał trzy takie orientacje teoretyczno-metodologiczne, a mianowicie: behawiorystyczną, psychodynamiczną i poznawczą. Po upływie niespełna czterdziestu lat w opublikowanym w Polsce i powszechnie wykorzystywanym w dydaktyce psychologii (zwłaszcza dla niepsychologów) podręczniku *Psychologia. Kluczowe koncepcje* (Zimbardo, Johnson, McCann, 2010; wyd. oryginalne — 2009) mowa jest już o sześciu orientacjach (w terminologii jego autorów — „perspektywach”): biologicznej, poznawczej, behawiorystycznej, holistycznej, rozwojowej i socjokulturowej² (a niektóre z nich dzielą się dalej na rozmaite warianty!). W obrębie każdej z owych orientacji podejmowane są zaś trudne do zliczenia szczegółowe tematy badawcze, formułowane i realizowane w odmiennych perspektywach epistemologicznych, wyznaczających zarówno specyficzną, odmienną terminologię, jak i często swoisty dla danej orientacji repertuar właściwych i dopuszczalnych metod badawczych.

W aspekcie praktycznym z kolei trudno byłoby wskazać jakiś obszar ludzkiej aktywności czy jakąś dziedzinę praktyki społecznej, w której psychologia nie znajdowałaby zastosowania. Relacje ze środowiskiem fizycznym i własna fizyczność człowieka, relacje z innymi jednostkami, grupami, społecznościami, życie rodzinne, rozwój i zmiana, edukacja całościowa, praca, ekonomia i konsumpcja, rekreacja, wypoczynek, zabawa, aktywność fizyczna, zdrowie i jakość życia, trauma, kryzys, cierpienie, choroba, *sacrum*, cywilizacja, globalizacja, kultura, najnowsze technologie i rzeczywistość wirtualna — to zapewne tylko niektóre pola aktywności człowieka i wymiary/aspekty ludzkiego bytowania, znajdujące się

² Odrebną kwestią byłoby podjęcie zagadnienia trafności wydzielenia właśnie takich „perspektyw”, a także problemu wzajemnych relacji pomiędzy nimi (może nazbyt optymistycznie traktowanych jako bardziej komplementarne niż konkurencyjne, jak to wynikałoby choćby z komentarzy obecnych w jednej z wcześniejszych wersji wspomnianego podręcznika (Zimbardo, 2002). Być może nieprzypadkowo kwestia ta jest pomijana w późniejszych wersjach (Zimbardo, Gerrig, 2006; Zimbardo, Johnson, McCann, 2010).

w sferze zainteresowań praktyki psychologicznej (a jednocześnie wchodzące w obszar zainteresowań badawczych psychologii jako dyscypliny naukowej i ujmowane — o czym już pisałem — w perspektywie różnych paradygmatów!). Pociąga to za sobą nieuniknioną różnorodność konkretnych form uprawiania psychologii i wykonywania zawodu psychologa. Co więcej, owe zróżnicowane zapotrzebowania społeczne zarówno na wiedzę, jak i na efektywne dyrektywy praktycznego działania zaspokajane są na wiele różnych, częstokroć alternatywnych, a nawet wykluczających się sposobów, czego najdobitniejszą chyba egzemplifikacją są trudne do policzenia podejścia i szkoły psychoterapeutyczne (por. choćby: Grzesiuk, red., 2005; Grzesiuk, Suszek, red., 2011).

XXXIV Ogólnopolski Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Psychologicznego był znakomitą okazją do spotkania się przedstawicieli różnorodnych koegzystujących współcześnie wizji i koncepcji uprawiania psychologii, okazją do nawiązania bądź kontynuowania zapoczątkowanego już wcześniej dialogu oraz — przede wszystkim — budowania i umacniania poczucia jedności dyscyplinarnej. Wystąpienia i dyskusje zjazdowe stały się inspiracją tekstów składających się na niniejszy tom, napisanych przez grono wybitnych polskich psychologów, a nawiązujących do niektórych najważniejszych zagadnień poruszanych w trakcie Zjazdu. Prezentowana jest w tych artykułach bardzo bogata paleta problemów, nurtujących i podejmowanych przez współczesną polską psychologię, zarówno natury ogólnej, jak i szczegółowej. Relacjonowane są wyniki badań empirycznych i rozważania teoretyczne, a także metateoretyczne.

I tak, Wiesław Łukaszewski w artykule *Psychologia podzielona* rozważa właściwości trzech odmian psychologii obecnych w życiu społecznym: psychologii jako praktyki społecznej, psychologii potocznej i psychologii naukowej, oraz analizuje miary ich wartości (użyteczności). W opinii Autora relacje między tymi trzema psychologiami są dość złożone i mało konstruktywne, co w efekcie prowadzi nie tylko do chronicznej separacji psychologii naukowej i praktyki psychologicznej, ale przede wszystkim do wypierania ich obu przez psychologię potoczną.

Czesław S. Nosal w artykule *Umysł wobec mediów* koncentruje swoją uwagę na tzw. przesunięciu poznawczym powodowanym przez nowe media elektroniczne. Proponuje taksonomię komponentów przesunięcia poznawczego i analizuje związane z nimi psychologiczne procesy determinujące zmiany w strukturze kompetencji umysłowych. Autor zwraca uwagę na spadek głębokości przetwarzania, myślenia krytycznego i strategicznego pod wpływem nowych mediów, co wszakże może być przynajmniej częściowo kompensowane przez rosnący wpływ różnych form intuicji, stymulowanych przez dominację obrazów.

W artykule Piotra K. Olesia *Dialogowe funkcje Ja — implikacje dla zdrowia* zaprezentowano z kolei główne założenia i tezy teorii dialogowego Ja. Chodzi o dynamiczną wielość pozycji Ja splecionych we wzajemnych interakcjach na podobieństwo interakcji społecznych. Teoria dialogowego Ja inspiruje badania w podejściu korelacyjnym, eksperymentalnym i fenomenologicznym. Autor przedstawia najważniejsze rezultaty obszernego programu badawczego oraz nowe tezy wynikające z prób ich uogólnień. Adaptacyjne funkcje dialogowego Ja wiążą się z bogactwem przyjmowanych punktów widzenia, giętką organizacją pozwalającą na dialog między nimi oraz implikują obecność metarefleksji. Wewnętrzna aktywność dialogowa znajduje również zastosowanie w psychoterapii i poradnictwie psychologicznym.

W artykule Bogdana Zawadzkiego i Agnieszki Popiel *Dynamika relacji między cechami temperamentu a nasileniem objawów pourazowego zaburzenia stresowego (PTSD) po wypadku drogowym. Efekt podatności i komplikacji* przedstawiona została analiza związku między cechami temperamentu a nasileniem objawów pourazowego zaburzenia stresowego (PTSD) oraz zmiany kierunku wzajemnego wpływu tych zmiennych w zależności od czasu upływającego od wypadku drogowego. Autorzy zwracają uwagę m.in. na „temperamentną podatność” na PTSD (w krótszym czasie po wypadku), zwrotny efekt nasilenia objawów PTSD na zmiany cech temperamentalnych (w dłuższym czasie po wypadku) oraz potraumatyczne zmiany osobowości.

Artykuł Ewy Czerniawskiej *Czy psychologia powinna mieć węch w nosie?* poświęcony jest kwestii rozziwu pomiędzy znaczeniem węchu dla funkcjonowania człowieka a znikomym dotąd zainteresowaniem psychologii tą problematyką. Autorka omawia m.in. dane dotyczące charakterystyki pamięci węchowej na tle ogólnej wiedzy na temat pamięci, efektu Prousta (przywoływania wspomnień autobiograficznych przez zapachy), zastosowania zapachów w marketingu. Wskazuje również na znaczenie diagnozy funkcji węchowych w przypadku różnych schorzeń somatycznych i psychicznych.

Tekst Tomasza Zaleskiewicza *Symboliczna natura pieniędzy. Ujęcie psychologiczne* prezentuje wyniki badań ujawniających dwoistą (instrumentalną *versus* symboliczną) naturę pieniądza. Są to zarówno badania z obszaru antropologii kulturowej, jak i eksperymenty prowadzone w ramach psychologii społecznej i ekonomicznej. Uzyskane dotąd rezultaty badawcze świadczą o tym, że ludzie odmiennie traktują pieniądze pochodzące z różnych źródeł, zmieniają swoje zachowania społeczne w kontekstach związanych z ekspozycją pieniędzy, a także wykorzystują symboliczną siłę pieniędzy do radzenia sobie z egzystencjalnym lękiem.

Punktem wyjścia badań prezentowanych w artykule Krystyny Skarżyńskiej *Psychologiczne źródła rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Percepcja relacji społecznych, jej socjalizacyjne korelaty i konsekwencje dla zachowań obywatelskich* jest natomiast stwierdzana w wielu różnych projektach badawczych niska aktywność społeczna i polityczna Polaków. Proponowanym przez Autorkę psychologicznym wyjaśnieniem tego zjawiska jest negatywna percepcja świata społecznego i politycznego *status quo*, która zniechęca ludzi do podejmowania aktywności na rzecz jakiegos dobro wspólnego. Źródłem negatywnej percepcji mogą być postawy rodzicielskie i ogólny klimat rodziny.

Eugenia Mandal w artykule *Władza i wywieranie wpływu w bliskich związkach* przedstawia przegląd dotychczasowych badań poświęconych tej problematyce, a także prezentuje rezultaty własnych badań. Dowodzą one, że władza oparta na zasobach finansowych u mężów koreluje dodatnio ze skłonnością do stosowania taktyki wymuszania i nieodzywania się, u żon zaś podleganie władzy finansowej mężów koreluje ujemnie z podejmowaniem taktyki wymuszania. Z kolei władza oparta na fizycznej atrakcyjności u żon koreluje dodatnio z preferowaniem taktyki wymuszania, a u mężów — dodatnio z preferowaniem taktyki nieodzywania się oraz ujemnie z preferowaniem taktyki argumentowania.

Z kolei Barbara Kozusznik w artykule *Czy psychologia może wspierać innowacyjność? Rola kompetencji psychologicznych* rozważa możliwości wykorzystania wiedzy i umiejętności (kompetencji) psychologicznych do stymulowania, wspierania i wdrażania innowacji, stanowiących niewątpliwie klucz do sprostania wyzwaniom postępu technologicznego, zmian społecznych, globalizacji, kryzysów finansowych. Psychologia oferuje bowiem wiele podejść i modeli teoretycznych oraz praktycznych rozwiązań doskonalących procesy innowacyjne, niemniej kompetencje psychologów w zakresie wdrażania owych modeli i rozwiązań do praktyki są jeszcze niewystarczające.

Czesław Czabała w tekście pt. *Specjalizacja z psychologii klinicznej — historia zdarzeń i programów* opisuje historię tworzenia programu specjalizacji z zakresu psychologii klinicznej. Wspomina psychologów, którzy mieli wpływ na rozwój psychologii klinicznej w Polsce, osoby, które uczestniczyły w przygotowaniu programów specjalizacji, oraz ważne wydarzenia związane ze szkoleniem specjalizacyjnym dla psychologów klinicznych.

Tylko pozornie wyłania się z tego zbioru tekstów nieco mozaikowy wizerunek psychologii, czy też skrajnie polifoniczny sposób jej uprawiania. Bynajmniej nie jest to jednak agregat przypadkowo wybranych wątków, niepowiązanych ze sobą w żaden sposób, skontrastowanych, pozostających w dysonansie i konkurujących ze sobą, izolowanych lub izolujących

się. Psychologia nie jest i nigdy nie była chaotyczną zbieraniną idei, celów i metod. Gdyby tak było, nie uzyskałaby tożsamości jako dyscyplina naukowa i dziedzina praktyki społecznej. A tymczasem jako samodzielny, instytucjonalnie odrębny fragment szeroko pojmowanej kultury, który wyłonił się z wielowiekowej tradycji myśli dziś nazywanej „psychologiczną” (por. np. Stachowski, 2000) pod koniec XIX wieku, istnieje już od prawie 150 lat i mimo wielokrotnego ogłaszania jej kryzysu nie sprawia bynajmniej wrażenia będącej w stanie degradacji i rozkładu. Wprawdzie na obrzeżach psychologii, pod jej szyldem, występowały czasami pewne „patologiczne” zjawiska, jednak jako całość psychologia zazwyczaj zdawała się wychodzić z tych „chorób” obronną ręką. Zresztą chyba niemal każda nauka miewa swoich „fałszywych proroków”, których efekty działalności zostają jednak ostatecznie zmarginalizowane przez większość społeczności danej dyscypliny. Racjonalność, szeroko rozumiany empiryzm oraz afirmacja godności osoby ludzkiej wydają się bowiem stanowić konstytutywne, niezbywalne i integrujące idee psychologii. O istocie i tożsamości psychologii decyduje zatem jej poszanowanie dla rudymen-tarnych reguł metody naukowej i podstawowych wartości moralnych.

Być może prezentowany przeze mnie obraz jest zbyt optymistyczny (por. np. znacznie bardziej pesymistyczną opinię wyrażoną przez W. Łukaszewskiego w niniejszym tomie). Można spierać się, czy nakreślony wizerunek opisuje rzeczywisty stan rzeczy, czy też stanowi jedynie zbiór postulatów niezrealizowanego jeszcze w pełni programu działania. Można dalej dywagować o szczegółowych przejawach owej (postulowanej?!) jedności „metodologicznej” i „etycznej”, negocjować formy realizacji podstawowych idei i przeciwstawiania się rzeczywistym bądź domniemanym ich wypaczeniom. Społeczny, demokratyczny dyskurs jest oczywiście pożądaną, jedyną i poniekąd „konieczną” możliwością.

Co zatem jednoczy (może jednoczyć? powinno jednoczyć?) psychologię i psychologów, a co ich różnicuje? Wydaje się, iż można wskazać co najmniej dwa zworniki myśli i praktyki psychologicznej. Tożsamość i autonomia wiedzy i praktyki psychologicznej niewątpliwie konstytuowane są, po pierwsze, przez powszechną akceptację ogólnych **reguł** realizacji poznawczych i praktycznych zadań psychologii (tj. — najogólniej rzecz ujmując — opisywania, wyjaśniania, przewidywania i kontrolowania jak najszerzej pojmowanego zachowania się człowieka, doświadczenia przez niego otaczającego go świata i samego siebie w tym świecie oraz mechanizmów i prawidłowości przebiegu zjawisk i procesów, które składają się na owe zachowanie i doświadczenie). Wspomniane reguły to przede wszystkim dwie tzw. zasady racjonalności (zob. Ajdukiewicz, 1949; 2006 — wyd. 1. — 1958), współcześnie opatrywane odpowiednio mianem „mocnej” — czyli zasada racjonalnego uznawania przekonań — oraz

„słabej” — czyli zasada intersubiektywności. Pierwsza z nich głosi, iż stopień pewności wniosków wyprowadzonych z prawdziwych przesłanek nie może przekraczać stopnia niezawodności wnioskowania (a zatem stopień pewności twierdzenia nauk empirycznych zależy od pewności metody jego sprawdzania; por. Ajdukiewicz, 2006, zwłaszcza s. 289—290); druga — że wiedza (naukowa) winna być intersubiektywnie komunikowalna oraz kontrolowalna (por. Ajdukiewicz, 1949, s. 49—52; zob. też Brzeziński, Zakrzewska, 2008, s. 181—189; Kmita, 1973, s. 112—113, 163—164).

Zróżnicowaniu podlegają natomiast szczegółowe sposoby i formy realizacji wskazanych zadań oraz osiągania wymienionych celów, a zwłaszcza obszary i formy praktycznych zastosowań wiedzy psychologicznej i profesjonalnych kompetencji psychologów, a także instytucjonalne formy uprawiania zawodu psychologa. Zróżnicowanie to wynika z różnorodnych sposobów interpretacji i operacjonalizacji owych pryncypiów metodologicznych. W maksymalnym skrócie można by wyrazić to w ten sposób: uniwersalizm celów psychologii w nieunikniony sposób skutkuje pluralizmem sposobów ich osiągania, wynika to bowiem z konieczności konkretyzacji i operacjonalizacji wyraźnych, aczkolwiek abstrakcyjnie formułowanych nadrzędnych kanonów i zasad.

Bez większych trudności daje się też wskazać — wystarcza tu choćby pobieżna lektura wydawanych w różnych krajach podręczników z zakresu wprowadzenia do psychologii — pewien korpus podstawowych założeń teoretycznych i ustaleń badawczych, w jaki wyposażony zostaje każdy absolwent uniwersyteckich studiów psychologicznych. To samo tyczy się zbioru podstawowych, ogólnych kryteriów prawomocności i wiarygodności poznania naukowego. Różnice uwidoczniają się na niższym „poziomie abstrakcji”, tzn. dotyczą wyboru obszarów poznania i formułowania szczegółowych problemów badawczych, treści przyjmowanych szczegółowych założeń teoretycznych i metodologicznych, form i kierunków interpretowania uzyskiwanych rezultatów, konkretnych metod i technik badawczych, czyli pojmowania dopuszczalnych sposobów konkretyzowania ogólnych założeń metodologicznych. Różne podejścia teoretyczno-metodologiczne przynajmniej czasami można więc traktować jako wzajemnie komplementarne sposoby konceptualizowania i badania przedmiotu psychologii, albowiem częstokroć zdają się one raczej kooperować, uzupełniać i wzajemnie kompensować własne ograniczenia i niedociągnięcia, wynikające z trudnej do całościowego ogarnięcia wieloaspektowości ludzkiego bytowania niż konkurować ze sobą o miano „jedynie słusznej prawdy”.

Drugim filarem tożsamości i autonomii psychologii i psychologów jest poszanowanie dla **wartości** moralnych, które można sprowadzić do afirmacji godności osoby ludzkiej. Szacunek dla człowieka bywa rozmaicie

artykułowany w ramach różnych koncepcji etyki normatywnej, aczkolwiek jedno ze sformułowań Kantowskiego imperatywu kategorycznego wydaje się najbardziej „neutralne światopoglądowo”: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka” (Kant, 1984, s. 66 i nast.; wyd. 1. — 1785). Konkretyzacja tej czysto formalnej zasady moralnej może oczywiście przybierać różne postaci. I tu właśnie psychologowie mogą się różnić (i czasami faktycznie różnią się!) w zakresie formułowania szczegółowych zasad i norm moralnych oraz pojmowania konkretnych obowiązków moralnych. Zróżnicowanie ról i sytuacji zawodowych, w jakich mogą występować i w których mogą się znaleźć psychologowie, sprawia bowiem, iż podstawowe wartości moralne manifestują się w rozmaity sposób, toteż mogą istnieć (i istnieją) różne sposoby respektowania podstawowych standardów etycznych (czasami kolidujące ze sobą), w sposób niezwykle istotny dookreślające formułowanie szczegółowych dyrektyw praktycznego działania oraz strategii ich praktycznej realizacji. Niemniej bezwzględne poszanowanie katalogu podstawowych wartości moralnych i standardów etycznych (zweryfikowanych ową najogólniejszą maksymą i zgodnie artykułowanych w szczegółowych kodeksach etyczno-zawodowych; por. EFPA, 2005) jest tym, co jednocy i nadal powinno jednoczyć wszystkich psychologów.

Tedy owe dwa filary: „metodologiczny” i „etyczny” — reguły i wartości, mogą być traktowane jako podstawa jedności istoty psychologii w całej różnorodności konkretnych sposobów i form jej uprawiania. Tak naprawdę istnieje bowiem tylko jedna psychologia — o bardzo wielu obliczach koncepcyjnych i różnorodnych praktycznych zastosowaniach. W obrębie własnej grupy zawodowej psychologowie mogą się różnić między sobą, różnią się i z pewnością różnić się będą również w przyszłości. Unifikacja, „homogenizacja” środowiska psychologów nie wydaje się ani możliwa, ani potrzebna, prawdopodobnie też byłaby czymś nienaturalnym i na dłuższą metę szkodliwym, zarówno dla samych psychologów, jak i — przede wszystkim — dla bardzo zróżnicowanej grupy jej „klientów”, jednostkowych i instytucjonalnych. Różnorodność jednostek ludzkich i ich osobistych problemów stanowi przy tym wartość samą w sobie, przyczyniając się ponadto do kształtowania i zachowania tożsamości jednostkowych, a zatem szczególnie godną poszanowania, wspierania i ochrony, zwłaszcza ze strony psychologów respektujących ową przywołaną wcześniej najogólniejszą maksymę moralną.

Jedność psychologii to zatem wspólna jej tożsamość, natomiast niekoniecznie — „takozsamość”. Wsparcie się na wspomnianych dwóch „filarach” zapewnia utrzymanie tożsamości i autonomii psychologii i psychologów wobec innych grup zawodowych i społecznych oraz innych dziedzin

praktyki społecznej i form kultury. W żargonie metodologicznym można by rzec, iż konstytutywnym warunkiem istnienia psychologii jako autonomicznej dyscypliny naukowej i dziedziny praktyki społecznej w większym stopniu jest utrzymywanie i maksymalizowanie wariacji międzygrupowej (tj. odróżniania się od innych grup społeczno-kulturowych dzięki posiadaniu wyrazistej tożsamości) niż podejmowanie prób zminimalizowania wariacji wewnątrzgrupowej (tj. wewnętrznego zróżnicowania środowiska psychologów) i marginalizowania specyfiki jej rozmaitych kontekstów badawczych i praktycznych.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., 1949: *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*. Warszawa.
- Ajdukiewicz K., 2006: *Zagadnienie racjonalności zawodnych sposobów wnioskowania*. W: Idem: *Język i poznanie. Wybór pism z lat 1945—1963*. Warszawa.
- Brzeziński J., Zakrzewska M., 2008: *Metodologia. Podstawy metodologiczne i statystyczne prowadzenia badań naukowych w psychologii*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Red. J. Strelau, D. Doliński. Gdańsk.
- EFPA, 2005: *Meta-code of ethics*. Tryb dostępu: <http://www.efpa.eu/ethics>. Data dostępu: 19.01.2012 r.
- Grzesiuk L., Suszek H., red., 2011: *Psychoterapia. Szkoły i metody*. Warszawa.
- Grzesiuk L., red., 2005: *Psychoterapia. Teoria*. Warszawa.
- Kant I., 1984: *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Przeł. M. Wartenberg. Przekład przejrzał R. Ingarden. Warszawa.
- Kmita J., 1973: *Wykłady z logiki i metodologii nauk dla studentów wydziałów humanistycznych*. Warszawa.
- Kozielecki J., 1976: *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa.
- Stachowski R., 2000: *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*. Warszawa.
- Zimbardo Ph.G., 2002: *Psychologia i życie*. Przeł. E. Czerniawska et al. Red. I. Kurcz, B. Wojciszke. Wyd. 2. Warszawa.
- Zimbardo Ph.G., Gerrig R.J., 2006: *Psychologia i życie*. Red. M. Materska. Przeł. J. Radzicki et al. Wyd. 3. nowe. Warszawa.
- Zimbardo Ph.G., Johnson R.L., McCann V., 2010: *Psychologia. Kluczowe koncepcje*. Red. M. Materska. Przeł. M. Guzowska-Dąbrowska, J. Radzicki, E. Czerniawska. T. 1. Warszawa.